

Wielu Polaków chciałoby nie tylko działać w Niemczech swoją zarejestrowaną w Polsce firmą (co jest prawnie dopuszczalne po spełnieniu odpowiednich przesłanek), ale także mieć swoją własną firmę w Niemczech z niemieckim numerem podatkowym, niemieckim adresem oraz niemiecką stroną internetową z końcówką .de - wtedy polski przedsiębiorca staje się o wiele bardziej wiarygodny dla niemieckiego kontrahenta. Między innymi z tego powodu wielu Polaków decyduje się na otwarcie działalności gospodarczej w Niemczech. Jakby nie było, firma niemiecka - to brzmi dumnie i profesjonalnie. Jednak wielu Polaków boi się (nie wiadomo czego) rozpoczęcia działalności zarobkowej w Niemczech w formie jednoosobowej firmy. A to przecież wspaniałe narzędzie, które warto wykorzystać do uczciwego zarabiania pieniędzy. Należy jednak przestrzegać kilku zasad, które zostały zaprezentowane poniżej:

1. Lokal w Niemczech.

Aby zarejestrować firmę w Niemczech potrzebne jest nie tylko zameldowanie na terenie Niemiec (adres zameldowania), ale także lokal o takiej powierzchni biura, w której da się pracować i ustawić biurko.

Jeżeli ktoś zakłada w Niemczech firmę na podstawie polskiego paszportu (co jest prawnie dopuszczalne), to z praktyka pokazuje, że prędzej czy później będzie miała ta firma kontrolę i lokal będzie sprawdzany. Pierwsza kontrola następuje najczęściej w przeciągu pierwszych dwóch lat (maksymalnie trzech) od momentu rozpoczęcia działalności i zarabiania pierwszych pieniędzy.

Niektórzy błędnie zakładają, że kontrola grozi dopiero wtedy, gdy jest składana pierwsza deklaracja do niemieckiego Urzędu Skarbowego. Nic bardziej mylnego. Gdy wystawimy pierwszy rachunek i nasz niemiecki kontrahent go u siebie w księgowości zaksięguje, to już wystawiamy się na potencjalną kontrolę. A skontrolować można już sporo. Chociażby lokal, w którym prowadzimy w Niemczech działalność. Należy zdać sobie sprawę z faktu, iż w momencie rejestracji firmy pada pytanie właśnie o lokal. Chodzi o to, aby nie była to firma na zasadzie tzw. "skrzynki pocztowej" (Briefkastenfirma). Dlatego od samego początku należy zadbać o właściwy lokal w Niemczech, w którym da się faktycznie prowadzić deklarowaną działalność.

2. Ubezpieczenie w Niemczech.

Znane z Polski przyzwyczajenie, że składka ZUS-owska jest od samego początku obowiązkowa, czyli od pierwszego dnia otwarcia firmy, trochę inaczej wygląda w Niemczech. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w Niemczech od 2007 roku właściciel jednoosobowej firmy musi posiadać przynajmniej ubezpieczenie zdrowotne. Natomiast przepis nie precyzuje, czy może to być ubezpieczenie z innego kraju UE (np. z Polski), które to swoim zasięgiem obejmie terytorium Niemiec. O wysokości składki ubezpieczenia zdrowotnego decyduje min. wiek ubezpieczonego i stan jego zdrowia. Jeśli ktoś jest młodym człowiekiem i z pewnością nie za często choruje, to można wyjść z założenia, że takie ubezpieczenie w Niemczech nie

powinno kosztować dużo, ale to już zależy od firmy ubezpieczeniowej, która specjalizuje się w sprzedaży tego typu polis ubezpieczeniowych. Niektórzy polscy przedsiębiorcy działający w Niemczech prześcigają się w pomysłach, jak tu ominąć przepisy i nie płacić ubezpieczenia zdrowotnego w Niemczech. W tym celu wnioskuje w polskim ZUS-ie o wystawienie zaświadczenia, że opłacają już ubezpieczenie zdrowotne w Polsce i nie zalegają z płaceniem składek wobec ZUS. Praktyka pokazuje, że polskie ubezpieczenie może nie wystarczyć w Niemczech, co pokazują kontrole przeprowadzane przez niemieckie urzędy, podczas których kontrolerzy żądają przedłożenia niemieckiej polisy ubezpieczeniowej. Chodzi o to, aby w razie choroby właściciel jednoosobowej firmy w Niemczech był tam ubezpieczony na wypadek leczenia. W tym właśnie celu niemiecki ustawodawca przewidział polisę ubezpieczeniową, którą należy wykupić w Niemczech.

3. Podatki w Niemczech.

Co do kosztów prowadzenia firmy - koszt zarejestrowania firmy w Niemczech to nie jest jakiś duży wydatek. Należy przy tym także założyć, że firma w Niemczech będzie przynosiła profity, to warto rejestrację podatkową firmy powierzyć doradcy podatkowemu. On też poza rejestracją podatkową przekaze polskiemu przedsiębiorcy działającemu w Niemczech niezbędne informacje na temat tego jak wystawiać rachunki, co zrobić i co zbierać, aby podatki były najniższe, a przedsiębiorcy jak najwięcej pieniędzy zarobionych z prowadzonej działalności w Niemczech zostało ku jego uciechu w kieszeni. W wielu przypadkach na początku przedsiębiorca wcale nie musi składać każdego miesiąca deklaracji podatkowych do niemieckiego Urzędu Skarbowego. Tutaj przedsiębiorca może zaoszczędzić już na kosztach comiesięcznej księgowości, ale to powinien skonsultować dokładnie z doradcą podatkowym. Dopiero gdy zwiększy się obrót, to wtedy wchodzi się na pełną księgowość. Dlatego tak ważny jest udział doradcy podatkowego, który poinformuje nas, od kiedy należy składać regularnie deklaracje podatkowe.

Koszt księgowości zależy od obrotu, ilości dokumentów księgowych, a ceny są w Niemczech ustawowo regulowane (tabele wynagrodzeń za usługi podatkowe). Przy małych obrotach uniknie się kosztów prowadzenia księgowości, przy dużych należy się liczyć z kosztem comiesięcznej deklaracji. Ale też zyski z takiej działalności są większe, więc przedsiębiorcę stać na opłacenie doradcy podatkowego. Chodzi przecież o to, żeby bezpiecznie prowadzić firmę i zarobić jak najwięcej. W tym ma właśnie pomóc wspomniany doradca podatkowy.

Po zakończeniu roku obrotowego (kalendarzowego) należy złożyć do końca maja roku następnego (czyli za 2011 do 31.05.2012) roczną deklarację podatkową wraz z bilansem firmy. Można ten termin przedłużyć do 31.12, jeśli firmę reprezentuje doradca podatkowy. Czyli po raz kolejny widać, że opłaca się zaangażować doradcę podatkowego, gdyż jego udział powoduje, że wydłuża nam się okres na zamknięcie roku podatkowego, dzięki czemu możemy wpłynąć na moment opodatkowania dochodów i przesunąć termin odprowadzenia podatku dochodowego. Koszt zamknięcia roku podatkowego jest także zdefiniowany w przepisach podatkowych i

podobnie jak inne usługi doradców podatkowych i w tym przypadku ceny są regulowane przepisami. Zasada jaka tu obowiązuje, to im wyższe obroty, im więcej pracy i im większy stopień trudności, tym cena za daną usługę doradcy podatkowego jest wyższa.

4. Decyzja o otwarciu firmy w Niemczech.

Wielu Polaków zwyczajnie boi się otworzyć firmę w Niemczech. A powody zwlekania z decyzją argumentują w przeróżny sposób. A to nie znają języka, a to nie mają przebiccia, a to podatki im się wydają za duże, a to znowu wszystko zbyt skomplikowane. W momencie zaangażowania doradcy podatkowego minimalizuje się ryzyko ewentualnego potknięcia. Oczywiście zasada jaka tu obowiązuje, to doradca podatkowy musi być faktycznie niemieckim doradcą podatkowym, a nie tylko podszywanym konsultantem. To przedsiębiorca musi wyjaśnić na samym początku pierwszej rozmowy z osobą, której powierza prowadzenie swoich spraw podatkowych, czy to jest faktycznie osoba z niemieckimi uprawnieniami? Bo jak wiemy w wielu przypadkach działające w Polsce firmy podatkowe choć reklamują się, że wykonują usługi podatkowe, to ich działalność nie jest zgłoszona nigdzie w Niemczech i działają nielegalnie.

Po sprawdzeniu tych wątpliwości wystarczy zatem podjąć męską decyzję, czy chce się otworzyć w Niemczech firmę, czy też nie. Sęk w tym, że wielu Polaków wcale się nie kwapi z zalegalizowaniem działalności gospodarczej w Niemczech pomimo, iż działają na niemieckim rynku. Ci ludzie wychodzą z założenia, że dopóki ktoś ich nie złapie, to będą dalej działali na czarno lub na granicy prawa. Ale prędzej czy później urzędy niemieckie i tak upomną się o swoje pieniądze w postaci podatków - zatem warto od samego początku rozpocząć legalną działalność i w legalny sposób zaniżać obciążenia podatkowe, do doradzania w czym są uprawnieni doradcy podatkowi zarejestrowani w niemieckich Izbach Doradców Podatkowych. Zatem kompletnie nie opłaca się działać w szarej strefie i unikać spełniania obowiązków podatkowych, skoro doradcy podatkowi legalnie doradzą nam, jak płacić niskie podatki posiadając jednoosobową firmę w Niemczech. Natomiast trzeba z dala trzymać się od wszelkich firm consultingowych, które nie biorą odpowiedzialności za to, co doradzają. Bazując na tym co nam doradzają, można trafić prędzej za kratki, niż obniżyć swoje podatki, co wcześniej firma consultingowa buńczucznie obiecywała. Wtedy z naszym problemem zostajemy sami.

Reasumując problematykę otwierania w Niemczech jednoosobowych firm dochodzi się do wniosku, iż mając lokal, niemieckie ubezpieczenie zdrowotne i doradcę podatkowego zarejestrowanego w niemieckiej Izbie Doradców Podatkowych, warto taką firmę otworzyć i prowadzić. Przekonującym argumentem jest to, że działamy legalnie i płacimy najniższe z możliwych podatków. W tej sytuacji nasz zysk jest zarówno bezpieczny, jak i zarobione na czysto pieniądze duże.

Źródło własne oraz informacje prasowe.